

### **Na końcu jednak znów wiele zależy od pacjenta.**

Oczywiście. Mówiłam już – jeśli chcesz wydać pieniądze by lepiej się czuć i wyglądać, sprawdź kto i co będzie ci robił, żeby nie wpaść w kłopoty. Edukacja pacjentów to podstawa. Z drugiej strony zawsze powinna nam się zapalić czerwona lampka jeśli cena zabiegu czy usługi w ramach medycyny estetycznej jest zbyt niska. Może to wynikać z niskich kwalifikacji operatora czy niskiej jakości produktu.

### **Skoro jesteśmy już przy sprzeczcie. Co było hitem mijającego roku?**

Z naszego punktu widzenia nowa, trzecia generacja Zaffiro. To znany od lat i do dzisiaj bardzo ceniony standard ujędrniania skóry. Marka popularna wśród kosmetologów i pacjentów. Myślę, że to kwintesencja filozofii firmy ITP – synonim dbania o siebie w mądry, naturalny sposób.

Cała nasza aktywność skupia się na poszukiwaniu technologii i narzędzi, które pomagają nam czuć się zdrowo i wyglądać lepiej, ale naturalnie.

## *Przyszłość to medycyna stylu życia – odżywianie, aktywność, stymulowanie mózgu, sen...*

### **W powszechnej świadomości medycyna estetyczna ciągle kojarzy się z przerabianiem siebie, czasem wręcz karykaturalną zmianą wyglądu.**

Może tak było kiedyś. Dzisiaj mamy wiedzę i narzędzia do opóźniania efektów starzenia i niwelowaniu problemów estetycznych. I żeby było jasne – nie ma cudownej kapsuły czasu, która przywróci nam młodość. Ale są metody, które w rękach dobrego, myślącego specjalisty, dbającego o własny rozwój zawodowy – bo tu każdy rok przynosi setki nowości! – pozwalają prowadzić pacjenta tak, że wygląda i czuje się lepiej.

### **Ale to wymaga pracy nie tylko ze skórą.**

Ma pan rację. Od lat staram się patrzeć na człowieka całościowo. Nie tylko jak wygląda, ale w jakiej jest kondycji, a nawet więcej – w jakiej

kondycji są jego komórki. Bo jeśli ktoś ma problem z łysieniem, dręczy go cellulit, nie może poradzić sobie z otyłością, to są znaki, że coś złego dzieje się w jego organizmie. I nie jest to tylko kwestia braku akceptacji siebie, tylko problem natury medycznej. Dlatego nie chodzi o to tylko by zlikwidować zmarszczkę czy dodać włosów. Przyszłość to medycyna stylu życia – odżywianie, aktywność fizyczna, stymulowanie mózgu, sen. Dopiero na tym tle można sensownie zajmować się problemami estetycznymi.

### **Widzę błysk w Pani oczach. Chcecie pomagać ludziom i na tym poziomie?**

Lubię poszerzać swoje horyzonty, zdobywać nową wiedzę. Dlatego tak wielką wagę przykładamy do spotkań ze światowej klasy specjalistami, pomagamy naszym lekarzom wymieniać doświadczenia z najlepszymi. Prawdziwy guru nie jest zazdrosny, nie boi się dzielić wiedzą. A jeśli robi coś od 20 lat, to naprawdę wie o czym mówi.

Ostatnio fascynuje mnie zagadnienie utraty owłosienia i przeszczepy włosów. To ogromny problem, ale świadomość pacjentów jak sobie z nim radzić jest ciągle bardzo niska.

Niedawno byłam na szkoleniu z polskimi lekarzami u doktora Glenna Charlesa na Florydzie, który od prawie 30 lat zajmuje się tym problemem, wykonując obecnie przeszczepy urządzeniem SmartGraft. Pokazał nam jak wiele można zrobić jeśli zacznie się działać wcześniej, gdy tylko pojawią się pierwsze oznaki utraty włosów, np. u mężczyzn zakola. To właśnie kwestia holistycznego podejścia, całego stylu życia, który wpływa na zahamowanie utraty włosów, wzmacnianie ich. Potem przychodzi czas na przeszczepy, z czasem zabiegi uzupełniające, maskujące. To taki włosowy anti-aging, który będziemy rozwijać w nadchodzącym roku.

### **A więc jedno z waszych wyzwań to misja: włosy?**

Tak, ale to przykład podejścia do problemu. Moglibyśmy sprzedać kilka maszyn do przeszczepów i zająć się czymś innym. Długofalowo nie chodzi jednak o to, by „zaspachlować” pacjenta na wierzchu. To nie jest ITP STYLE! Liczy się to jacy jesteśmy także od środka – witalność, oddziaływanie na innych, świadome życie. Wierzmy, że to jest nasza, wspólna przyszłość. ■